Kwartalnik Zespołu Szkół nr 3 w Nowym Sączu

Listopad 2018

SZTAMA

Szalenie Twórcze Abstrakcje Młodych Artystów

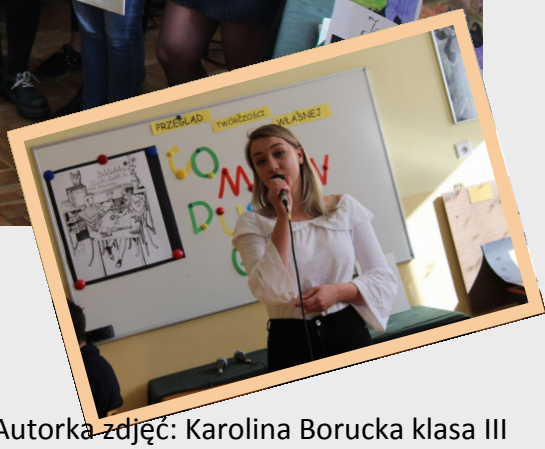

Fotoreportaż z Przeglądu Twórczości Własnej "Co mi w duszy gra". Autorka zdjęć: Karolina Borucka klasa III

Słowo do Czytelnika

Drodzy Czytelnicy!

Od rozpoczęcia roku szkolnego minęły już trzy miesiące. Wycieczki, wyjścia do kina i teatru, rajd szkolny, udział w licznych konkursach, uroczystości związane z 100. rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości—wszystkie szkolne przedsięwzięcia pozwoliły nam ciekawiej spędzić ten trudny czas. Do końca roku pozostało już tylko 7 miesięcy, a maturzystom jedynie 5. Wszystko zależy od punktu widzenia: dla jednych to bardzo długo, dla innych zbyt krótko.

Aby właściwie wykorzystać ten jesienny moment, oddajemy do Waszych rąk kolejny numer gazety „SZTAMA". W tym wydaniu Pan Dyrektor Czesław Sarota odpowiada na drobiazgowe pytania o reformę szkół średnich. Czy naszą szkołę czeka rewolucja od 2019 roku? Koniecznie przeczytajcie rozmowę naszych dziennikarek. Janek Stosur nagrywa płytę i odnosi kolejne sukcesy w branży muzycznej. O swoich planach, inspiracjach i marzeniach opowiedział Gabrieli i Oli. Polecamy Wam również wywiad z prof. Wojciechem Hejmejem, recenzję kontrowersyjnego filmu „Kler" oraz felietony obrazujące współczesne problemy społeczne.

Życzymy Wam ciekawej lektury!

Redaktorzy naczelni

Oliwia Pierzga

Nikola Jucha

Oiwia Pierzga

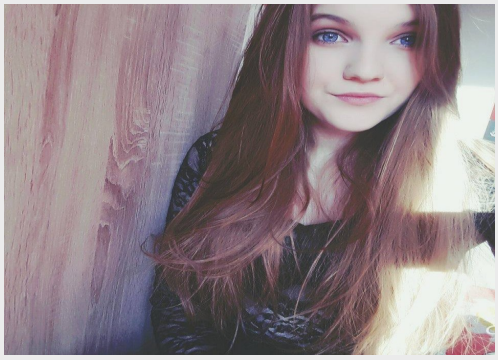

Nikola Jucha

Zespół redagujący: Kinga Michalik II LO A, Gabriela Stanuszek II LO A, Aleksandra Kulig II LO A, Marta Kuźniar II LO A, Marta Oleksy II LO A, Karolina Borucka III LO A, Patrycja Fudala III LO A, Magdalena Kafel III LO A, Patrycja Mucha III LO A.

Redaktorzy naczelni: Oliwia Pierzga, Nikola Jucha

Opracowanie graficzne: Nikodem Świerczek

Opiekun: dr Klaudia Jasińska

Spis treści:

Słowo do czytelnika	2
News	3
Rajd Szkolny na Wierchomlę	4
„Ile jesteś wart" – wywiad	5
Czy szkołę czeka rewolucja ?	6
Kontrowersyjny „KLER"	8
Kocham siatkówkę	9
LIST W BUTELCE	10
Lekcja o "gębach"	11
Nowe, lepsze, droższe	12

Poezja Herberta

"Poeci nie zjawiają się przypadkiem" to hasło tradycyjnych spotkań, prezentujących życie i twórczość wybitnych artystów słowa. We wrześniu uczniowie naszej szkoły mieli okazję wysłuchać montażu słowno-muzycznego na podstawie poezji Zbigniewa Herberta. Wspaniała atmosfera, cudowna muzyka i refleksyjne teksty na długo pozostaną w naszej pamięci. Organizatorem spotkań jest biblioteka szkolna. Autorką scenariusza oraz reżyserem spektaklu była pani prof. Cecylia Borgosz.

Sukces naszych uczennic

We wrześniu odbyły się Mistrzostwa Nowego Sącza w Sztafetowych Biegach Przełajowych Dziewcząt i Chłopców - Licealiada Młodzieży Szkolnej. Reprezentantki naszej szkoły zajęły III miejsce. Opiekunami młodzieży byli: pan prof. Tadeusz Adamek oraz pan prof. Marcin Jasiński. Serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów sportowych!

Aktywistki z I Technikum

Uczennice z klasy I Technikum, pod opieką wychowawczyni prof. Władysławy Pasiut, bardzo aktywnie włączyły się w nasze szkolne życie. W październiku zorganizowały wystawę „DARY OGRODÓW”, promującą zdrowy tryb życia. A z okazji Dnia Edukacji Narodowej przygotowały audycję radiową oraz złożyły życzenia Dyrekcji, Nauczycielom oraz Pracownikom naszej szkoły. Dziewczyny na zajęciach praktycznych uszyły piękne i funkcjonale piórniczki, które wręczyły nauczycielom w formie upominku. Serdecznie dziękujemy !

Słowiański Papież

Uczennica klasy 1 LOA (dziennikarsko-filmowej) Gabriela Wolińska wzięła udział w VIII edycji Międzyszkolnego Konkursu Literackiego pt. „Słowiański papież-my z Niego wszyscy”. Gabriela swoim opowiadaniem wywalczyła II miejsce. Opiekunem i „literackim doradcą” była pani prof. Dorota Dyrda. Gratulujemy!!

Zwycięstwo psychologów z II LO F

We wrześniu drużyna z klasy 2F psychologiczno-językowej (Anna Drożdż, Magdalena Gawlak, Oliwia Gawron, Anita Janur, Kinga Pustułka) wywalczyła I miejsce w happeningu młodzieżowym "V SĄDECKI DZIEŃ RADOŚCI". Nagrodą główną dla zwycięskiej drużyny był przelot widokowy nad Nowym Sączem. Uczestnicy happeningu mieli do wykonania kilka zadań: przygotować radosny obraz, zaprezentować przed jury przeżywaną radość oraz wykonać radosne zdjęcia związane z 100 rocznicą odzyskania niepodległości. Radosne zdjęcia do happeningu wykonała KAROLINA BORUCKA z kl.3A. Otrzymaliśmy też statuetkę V BIEGU RADOŚCI, której autorem jest pan profesor STANISŁAW SZAREK. Opiekunem drużyny była pani prof. Violetta Jędruch. Organizatorem happeningu był Sądecki Ośrodek Interwencji Kryzysowej pod patronatem Prezydenta Miasta Nowego Sącza Ryszarda Nowaka. Serdecznie gratulujemy!

W stronę Schulza

Zajęcia języka polskiego w Galerii Sztuki Współczesnej? W naszej szkole jest to możliwe. Uczniowie klasy III LO A (dziennikarsko-filmowej) postanowili zorganizować lekcje w Galerii Sztuki Współczesnej BWA Sokół. Razem ze swoją polonistką dr Klaudią Jasińską oraz panią pedagog – prof. Violettą Jędruch wybrali się na wystawę „W stronę Schulza”. Lekcja poświęcona była interpretacji dzieł sztuki zgodnie z wymaganiami maturalnymi.

„Sztama” pierwsza

Przypominamy, że w czerwcu nasza redakcja zdobyła I miejsce w Sądeckim Konkursie Gazetek Szkolnych "Sto lat dla Polski". Patronat nad konkursem objął Prezydent Miasta Nowego Sącza. To wielki zaszczyt i wyróżnienie dla naszej szkoły. Dlatego też serdecznie dziękujemy i gratulujemy naszym uczniom. Zespół redagujący konkursowe wydanie "SZTAMY": Nikola Jucha, Oliwia Pierzga, Nikodem Świerczek, Paulina Siedlarz, Kasia Wojtarowicz, Ola Biel, Sebastian Kalisz, Magdalena Kafel, Zuzia Horowska, Zuzia Walasik, Weronika Łyczak, Patrycja Mucha, Kacper Biedrawa. Opiekunami wydania byli: pani dr Klaudia Jasińska oraz pan prof. Jerzy Dębicki. Wszystkie archiwalne wydania "SZTAMY" można zobaczyć na naszej stronie www.barbacki.pl Zapraszamy Was do lektury!

(RED)

Rajd Szkolny na Wierchomlę

Rajd Szkolny na Wierchomlę odbył się 4 października br. Uczniowie Liceum i Technikum wybrali się tam trasą ze Szczawnika. Wędrówka zajęła młodym ludziom około dwóch godzin. W schronisku zorganizowano konkursy, których celem było zaangażowanie oraz integracja wszystkich uczniów z naszej szkoły. Pierwszy konkurs dotyczył zasad udzielania pomocy, a dokładnie informacji jak się zachować w trakcie wypadku itp. W drugim konkursie uczestnicy podzielili się wiedzą o Karpatach. Natomiast ostatni z trzech konkursów polegał na ułożeniu piosenki rajdowej. Wszyscy uczniowie układali własne teksty do znanych melodii.

Po chwili przeznaczonej na artystyczną rywalizację odbyło się wspólne grillowanie. Pogoda dopisywała, lecz porywisty wiatr spowodował „ucieczkę" niektórych uczniów do schroniska. Tam właśnie nasz kolega grał na gitarze i zachęcał turystów do wspólnego śpiewu. Atmosfera była fantastyczna, ale „wszystko co dobre szybko się kończy". Tak właśnie było w przypadku naszej szkolnej podróży. Po spędzonych wspólnie kilku godzinach musieliśmy wracać do autobusów.

Wyrazy wdzięczności za organizację rajdu kierujemy do pana prof. Wojciecha Hejmeja oraz pana prof. Władysława Krzyżaka.

Kinga Michalik

klasa II LO A

„Ile jesteś wart" – wywiad z Janem Stosurem, uczniem III LO B, wokalistą i kompozytorem

Jak się zaczęła twoja przygoda z muzyką?

Moja przygoda z muzyką zaczęła się w 2016 roku, kiedy po raz pierwszy pokazałem się na scenie publicznie – było to przy współpracy z telewizją Polsat, na Miss Supranational w Krynicy Zdroju. Organizatorzy zadzwonili do mnie z propozycją zaprezentowania się podczas tej imprezy. Wystąpiłem na scenie i potem otrzymałem kontrakt dystrybucyjny przy współpracy z wytwórnią holograficzną Solution, która ma swoją siedzibę w Sopocie. Tam otrzymałem kontrakt płytowy. Dzięki temu moja pierwsza płyta pojawi się już 1 grudnia tego roku.

Co cię inspiruje do tworzenia muzyki?

Moją główną inspiracją są przede wszystkim przeżycia życiowe, a poza tym - inni artyści, tacy jak John Legend czy Christina Aguilera.

Kto pomógł ci w tworzeniu płyty ?

Jeśli chodzi o teksty piosenek, mogłem liczyć na pomoc zawodowego tekściarza Michała Kozłowskiego, który między innymi pisał słowa do utworów takich gwiazd jak Sylwia Grzeszczak. Do moich piosenek „Ile jesteś wart" i „przestrzeń" pisałem sam, ale już nowsze utwory z płyty są napisane przez Michała Kozłowskiego.

Jak wygląda proces tworzenia takiej płyty ?

Najpierw potrzebna jest wizja na utwór. Na płycie nie może być jednego gatunku, musi być trochę pianina, trochę jazzu i trochę szybszych utworów po to, by nie zanudzić słuchacza. Ważne jest żeby każdy mógł znaleźć coś dla siebie – czyli piosenki o życiu, ale i utwory o luźniejszej tematyce.

Kto jest twoim idolem ?

Trudno wybrać jednego, ponieważ mam ich wielu. Czasami lubię wejść na YouTube i słuchać moich znajomych. Osoba, która mi bardzo pomogła to Marta Bijan. Kobieta, która zna się zawodowo na piosenkarstwie doradziła mi jak należy podchodzić do hejtu.

Co o twojej karierze muzycznej myśli rodzina?

Mam wielkie wsparcie ze strony rodziny. Na początku nikt nie brał mojej pasji na poważnie. Nawet ja sam nie wierzyłem w to, że coś się takiego zdarzy – wyjdzie moja płyta – która będzie dostępna w Empikach na terenie całej Polski.

U kogo brałeś lekcje śpiewu czy gry na pianinie?

Na początku brałem prywatne lekcje, potem chodziłem do szkoły muzycznej Yamaha, na koniec jednak postawiłem na samodzielną naukę i tak samo było ze śpiewem.

Jakie są twoje największe sukcesy ?

Zdecydowanie największym sukcesem do chwili obecnej jest podpisanie kontraktu z wytwórnią muzyczną, bo dzięki temu wiem, że mogę wydać płytę i pokazać się szerszej publiczności, a co za tym idzie to śpiewać na rożnych koncertach. Za singiel „ Ile jesteś wart" udało mi się zdobyć złotą płytę. Najważniejsze to dążyć do celu.

Jakie masz plany po maturze? Chcesz iść tylko w stronę muzyki czy może planujesz coś innego?

Planuję napisać dobrze maturę, a po niej iść tylko w muzykę i ewentualnie zrobić studia zaoczne.

Gabriela Stanuszek,

Aleksandra Kulig

II LO A

Czy szkołę czeka rewolucja?

Rozmowa z Panem Czesławem Leszkiem Sarotą, Dyrektorem Zespołu Szkół nr 3 w Nowym Sączu

Co Pan sądzi na temat reformy edukacji, która w przyszłym roku obejmie szkoły średnie?

Staram się o tych zmianach myśleć pozytywnie. Przeżyliśmy już wiele reform, a każda z nich wprowadzała liczne modyfikacje. Czeka nas zmiana programowa i organizacyjna. Wydłużony zostanie czas nauki w technikum i liceum z korzyścią dla uczniów, co na pewno przełoży się na lepsze przygotowanie uczniów do egzaminu maturalnego oraz egzaminu zawodowego.

Czy Pana zdaniem reforma wpłynie korzystnie czy niekorzystnie na szkoły?

Uważam, że to zależy od nas samych. Zmiana jest wpisana w szkolną rzeczywistość: zmieniają się uczniowie, kolejne pokolenie jest inne niż poprzednie, zmienia się też świat, czyli kontekst, w którym szkoła działa. Tak więc, nawet jeśli sposób nauczania nie zmieniałby się i tak to, co dzieje się w szkole zawsze podlega przemianom. I te przemiany mogą być zarówno pozytywne, jak i negatywne (a zazwyczaj chyba są również mieszanką). A więc, skoro na zmiany w szkole jesteśmy skazani, powinniśmy zadać sobie pytanie, od czego zależą, czy będą to dobre zmiany? Ważnym aspektem, jest to, na ile jesteśmy do reformy przygotowani i od tego będzie zależało powodzenie obecnych działań.

Reforma edukacji to nie tylko zmiana ustroju szkolnego. To także propozycja nowych rozwiązań w systemie szkolnictwa zawodowego, silnie powiązanego z rynkiem pracy oraz zmiany w organizacji i funkcjonowaniu szkół oraz placówek oświatowych. Wprowadzenie zmian to wieloletni proces, który będzie przeprowadzany etapami w sposób najmniej obciążający uczniów z jednoczesnym zapewnieniem im poczucia bezpieczeństwa.

Co myśli Pan o 4-letnim liceum i 5-letnim technikum? Czy wpłynie to na lepsze wyniki matury?

Taki system już istniał w polskiej oświacie i bardzo dobrze się sprawdzał. Chcemy przede wszystkim wzmocnić rolę szkoły w budowaniu kompetencji kluczowych niezbędnych do funkcjonowania we współczesnym świecie. Proponujemy również zmiany w kształceniu zawodowym. Jednym z najważniejszych zadań liceum i technikum jest rozwijanie kompetencji komunikacyjnych i językowych, stanowiących kluczowe narzędzie poznawcze we wszystkich dyscyplinach wiedzy. Istotne w tym zakresie jest łączenie teorii i praktyki językowej. Bogacenie słownictwa, w tym poznawanie terminologii właściwej dla każdego z przedmiotów służy rozwojowi intelektualnemu ucznia, a wspomaganie i dbałość o ten rozwój należy do obowiązków każdego nauczyciela.

Ważnym zadaniem szkoły w nowej odsłonie jest przygotowanie uczniów do życia w społeczeństwie informacyjnym. Nauczyciele wszystkich przedmiotów powinni stwarzać uczniom warunki do nabywania umiejętności wyszukiwania, porządkowania i wykorzystywania informacji z różnych źródeł oraz dokumentowania swojej pracy z uwzględnieniem estetyki tekstu i zasad jego organizacji, z zastosowaniem technologii informacyjno - komunikacyjnych.

W liceum i technikum możliwe będzie kształcenie w zakresie rozszerzonym o istotnie szerszych wymaganiach w stosunku do zakresu podstawowego. Przedmioty w liceum i technikum mogą być nauczane w zakresie podstawowym lub w zakresie rozszerzonym, co pozwoli przygotować się do egzaminu maturalnego oraz osiągnąć wysokie wyniki pozwalające dostać się na wymarzone studia.

Zostanie wzmocniony wolontariat, dodatkowo umożliwiamy sa-

Reforma edukacji

morządowi uczniowskiemu, w porozumieniu z dyrekcją szkoły, podejmowanie działań w tym zakresie. Wolontariat szkolny będzie rozwijał kompetencje społeczne i interpersonalne uczniów, empatię i szacunek do drugiego człowieka oraz osób potrzebujących. Chciałbym, aby w szkole funkcjonowała rada wolontariatu, która będzie koordynowała działania w tym zakresie.

Czy szkoła będzie mogła przyjąć większa ilość uczniów po klasie 8 i 3 gimnazjum ?

Nasza szkoła posiada tyle sal lekcyjnych i pracowni zajęć praktycznych, że jesteśmy w stanie przyjąć w nowym roku szkolnym 2 oddziały Technikum nr 6 (jeden po 8 klasie, a drugi po gimnazjum) oraz 6 oddziałów VI LO (trzy – po 8 klasie, trzy – po gimnazjum).

Nasza szkoła w nowym roku szkolnym będzie pracować na dwie zmiany od 7.10 do 18.55.

Jak szkoła poradzi sobie z dwoma rocznikami, które będą chciały iść na ten sam kierunek w tym samym roku ?

Zostaną otwarte podwójne oddziały np. klasa dziennikarska po gimnazjum i klasa dziennikarska po ósmej klasie. Będą się jedynie różnić podstawami programowymi oraz inną siatką godzin.

Czy naszą szkołę czeka rewolucja?

Proszę się nie martwić. Rewolucji nie będzie. Zmiany obejmą jedynie podstawę programową i wydłużenie okresu nauki o jeden rok

Co będzie brane pod uwagę przy naborze uczniów? Czy w związku z tym będzie trudniej dostać się do szkoły?

Jeszcze nie mamy opracowanych regulaminów rekrutacyjnych. Po II okresie obecnego roku szkolnego zostaną podane wytyczne Ministra Edukacji Narodowej oraz Małopolskiego Kuratora Oświaty, a następnie na tych materiałach będziemy tworzyć nasz regulamin dla klas Gimnazjum i Szkoły Podstawowej.

Czy nauczyciele stracą pracę czy może będzie wręcz potrzebna większa ilość osób nauczających?

Sądzę, że nikt nie utraci pracy z nauczycieli, chyba że sam się zwolni lub jest tak kiepskim pedagogiem, że otrzyma negatywną ocenę pracy, co skutkuje natychmiastowym zwolnieniem.

Dziękujemy za rozmowę!

Marta Kuźniar
Marta Oleksy
klasa II LO a

Kontrowersyjny „KLER”

W piątek 28. września br. do kin trafił film Wojciecha Smarzowskiego pt. „Kler”. Już zwiastun budził ogromne kontrowersje. „Kler” cieszy się ogromną popularnością nie ze względu na obsadę, chociaż w filmie występuje wielu aktorów znanych z polskich seriali, lecz ze względu na poruszany temat. Fanatyczni katolicy uważają „Kler” za film propagandowy, zwrócony przeciwko ludziom wierzącym. Aby jednak móc dobrze zrozumieć „Kler” należy prawidłowo odpowiedzieć sobie na pytanie czym jest Kościół.

Smarzowski w filmie w żaden sposób nie krytykuje katolików, Boga, lecz neguje postawy duchownych. Jak podkreślił, księża to również ludzie grzeszni z czym zgadza się nauka Kościoła. Każdy człowiek ma prawo do popełniania błędów – ksiądz także. W filmie poruszone są trzy grzechy główne: pijaństwo, korupcja i najbardziej medialna kwestia – pedofilia. Reżyser pokazuje, że księża są ponad prawem, a Kościołem rządzi pieniądz. Odpowiedzią na każdy pojawiający się przed księdzem problem jest pytanie „ Ile?”. Sumy padające w filmie dla przeciętnego człowieka są niewyobrażalne, a dla bohaterów filmu milion brzmi jak minimalna płaca. Paradoks pomiędzy tym jak powinno wyglądać życie księży, a jak wygląda w rzeczywistości - Smarzowski osiągnął dzięki perfekcyjnym dialogom oraz monologom.

Kolejny problem, który został poruszony w filmie to wewnętrzne układy i konflikty Kościoła. Księża często wobec siebie nieufni starają się znaleźć dowody obciążające wyżej postawionego w hierarchii kolegę, aby czerpać z tego korzyści materialne. Ksiądz wobec swojego bliźniego nigdy nie robił niczego bezinteresownie. Obowiązywała zasada przysługa za przysługę. Nie liczył się dla nich dekalog, celibat, a nawet prawo obowiązujące w państwie, w którym pełnili posługę.

Smarzowski z niewiarygodną odwagą przedstawił najbardziej bolesny dla Kościoła temat pedofili. Wykorzystywane dzieci - często zastraszane - bały się o tym mówić. A gdy dorastały i zdawały sobie sprawę z tego, że są ofiarami molestowania nie miały na to dowodów. Słowo przeciwko słowu. Brak reakcji ze strony Kościoła sprawił, że sprawcy przestępstw czuli się bezkarni.

Nie należy jednak zapominać o pozytywnych postawach księży, których reprezentantem jest ksiądz Kukuła (Arkadiusz Jakubik). Początkowo ulegamy złudzeniu, że jest to ksiądz, który wykorzystał seksualnie ministranta. Z dalszym rozwojem akcji poznajemy jego historię z dzieciństwa. Pozwala ona na zrozumienie zachowania Kukuły wobec ofiar molestowania i jego manifest wobec bezustannego pomijania tej sprawy przez Kościół.

„ Kler” jest właśnie takim manifestem Smarzowskiego przeciwko niepoprawnie funkcjonującej instytucji Kościelnej. To apel przede wszystkim do Polski i Polaków. Polsko obudź się wreszcie! Jest XXI wiek, a ty tkwisz w średniowieczu! Daleko ci jeszcze do Europy. Niech film Wojciecha Smarzowskiego będzie początkiem zmian w Kościele, które są potrzebne.

Karolina Borucka

Klasa III LO A

Kocham siatkówkę

Rozmowa z panem prof. Wojciechem Hejmejem, nauczycielem wychowania fizycznego w naszej szkole, byłym zawodnikiem piłki siatkowej

We wrześniu Polacy zostali Mistrzami Świata w Piłce Siatkowej. Czy spodziewał się Pan tak znakomitego wyniku? Oglądał pan wszystkie mecze?

Oglądałem wszystkie mecze, a to czy Polacy zostaną mistrzami świata było chyba dla wszystkich zaskoczeniem. Nawet obstawiam, że sami siatkarze byli zdumieni, choć teraz przyznają się, że ich celem było zdobycie medalu. Myślę, że nie, chociaż mecz finałowy to nie był ten najlepszy mecz. Najlepszy był mecz ze Stanami Zjednoczonymi. Tam pokazali siłę i prawdziwą pracę zespołową. A finał to już była kropka nad i.

Wiemy, że był pan zawodnikiem w drużynie siatkarskiej. Skąd zainteresowanie akurat tą dyscypliną?

Tak, grałem w siatkówkę. Na początku to była piłka nożna, ale mama stwierdziła, że jest to za bardzo kontaktowy sport, więc wybrałem siatkówkę. Zespół prowadził wtedy mój kuzyn i od czwartej klasy szkoły podstawowej rozpocząłem treningi.

W jakiej drużynie Pan grał?

Zaczynałem w MKS Stary Sącz. Niestety po latach, ze względów finansowych, jak to zwykle bywa, klub się rozwiązał i zostaliśmy wypożyczeni do Dunajca Nowy Sącz, gdzie już grałem prawie dwadzieścia lat.

Na jakiej pozycji Pan grał?

Na najlepszej, jaka może być, czyli w środkowym bloku. Byłem wysoki, więc tam mnie przypisano i tak już zostało.

Jak znalazł się pan w drużynie? Czy były jakieś eliminacje, podczas których wybierano najlepszych?

To była selekcja naturalna. Na początku, jak zaczynaliśmy treningi, na siatkówkę przychodziło 30-40 osób. Po jakimś czasie została nas piętnastka. Ta piętnastka tworzyła całość drużyny, a żeby się wbić to już była zdrowa rywalizacja. Nie było to na zasadzie grasz ty, bo jesteś najlepszy tylko trener decydował i on ustalał skład.

Jak się czuje siatkarz, który ogląda tak spektakularne zwycięstwo na ekranie TV?

Siatkarz czuje się tak jakby był na boisku, czyli przeżywa to razem z nimi. Jak ktoś atakuje to aż ci rękę ciągnie do ataku, wbija cię w fotel i wiadomo następuje przyśpieszona akcja serca. I trochę człowiek zazdrości, że nie ma go na boisku. A jednocześnie serdecznie im gratuluję.

Pracuje pan od wielu lat w szkole jako nauczyciel wychowania fizycznego. Czy zauważył Pan u uczniów zwiększone zainteresowanie tą dyscypliną sportu przez ostatnie sukcesy siatkarzy?

No niestety nie. Nasza sala ma taką specyfikę, że z reguły najczęściej się tu gra w piłkę siatkową. Czy to się jednak przekłada na zainteresowanie tą dyscypliną? To jest tak samo jak z innymi dyscyplinami - jeżeli Polacy odnoszą sukces to przez pierwsze dwa miesiące mówi się tylko o tym. Teraz niedawno był mecz polskiej reprezentacji i przegrali, więc teraz będzie się mówić o piłce nożnej. Myślę, że nie wpływa to na wzrost zainteresowania uczniów wybraną dyscypliną sportową.

Od kilku lat można dostrzec nasilającą się niechęć uczniów do zajęć wychowania fizycznego. W Polsce zainicjowano nawet akcję „STOP zwolnieniom z WF-u". Jak Pan sądzi, co jest przyczyną tej niechęci młodych ludzi do sportu?

Tak szczerze? Główną przyczyną są rodzice. Jesteśmy w szkole średniej.

Wywiad (ówka)

WF powinien wyglądać na zasadzie rekreacji, a nie nauki wychowania fizycznego. Wy powinniście coś wynieść ze szkół podstawowych i gimnazjów, ale w szczególności z domu. Jeżeli w domu rodzice nastawieni są na aktywne spędzanie czasu - od razu widać to po dziecku. Ono jest przyzwyczajone do tego, ze gdzieś chodzi, ćwiczy, dla niego przebranie się i ćwiczenie to żaden wstyd. Na lekcjach WF-u najważniejsza jest rozgrzewka, bo wówczas ćwiczą wszyscy, a później wygląda to inaczej. W siatkówkę gra dwanaście osób, a część musi poczekać. Dlaczego uczniowie nie chodzą na lekcje WF? Moim, zdaniem problemem jest lenistwo i niechęć do noszenia stroju na zmianę. Warto dodać, że w szkole podstawowej dzieci chcą ćwiczyć, a w miarę upływu czasu z tą chęcią już różnie bywa.

Czy siatkówka jest dyscypliną, którą warto trenować?

Oczywiście, że tak, jak każdą inną dyscyplinę. To, że trenowałem siatkówkę nie znaczy, że jestem nastawiony na tę dziedzinę sportu. Kocham siatkówkę, będę kochał, bo jest to najpiękniejsza dyscyplina na świecie, ale inne dyscypliny też można trenować. Nie jestem taki zaszufladkowany, że tylko siatkówka i koniec. Uwielbiam piłę ręczną, koszykówkę, piłę nożną (nie za bardzo), ale wiadomo jak to jest :-)

Oliwia Pierzga

Nikola Jucha

klasa III LO A

LIST W BUTELCE

Książka ,,List w butelce'' jest dziełem pełnym emocji. Opisuje historię dwóch osób, które nigdy nie miały się spotkać, a w wyniku przypadku, połączyła szczera miłość. Theresa jest dziennikarką, która po rozwodzie wychowuje samotnie syna Kevina. Nie znalazła na swojej drodze odpowiedniego mężczyzny i nie ma nadziei na znalezienie drugiej połówki.

Pewnego dnia Theresa, będąc na wakacjach na wyspie Cape Cod znajduje butelkę, a w niej list zaczynający się od słów: ,,*Moja najdroższa Catherine, tęsknię za Tobą, ukochana, tak jak zawsze, ale dzisiaj było mi bardzo ciężko, bo ocean śpiewał o naszym wspólnym życiu*". Bohaterka, poruszona treścią listu, postanowiła odnaleźć jego autora. Pomaga jej w tym praca jaką wykonuje, ponieważ kobieta publikuje znaleziony list, a po czasie dostaje kolejne i dzięki temu odnajduje Garretta. Mężczyzna nie jest w stanie sobie wyobrazić tego, że inna kobieta miałaby zająć miejsce jego zmarłej żony.

Powieść Sparksa daje czytelnikowi nadzieję, że każde nawet najbardziej smutne i nudne życie może się odmienić w jednej chwili za pośrednictwem przypadku, który w zasadzie należałoby nazywać przeznaczeniem. ,,List w butelce'' nieustannie rozbudza emocje czytelnika i stopniowo buduje napięcie. Rozbudowane metafory i bogactwo środków językowych pozwalają odbiorcy wyobrazić sobie wygląd bohaterów, miejsc, czy sytuacji. Pomimo że wydarzenia przedstawione w książce są mało prawdopodobne to nadają jej magiczny charakter podnoszący na duchu każdego, nawet najbardziej wymagającego czytelnika. Książkę czyta się przyjemnie, co powoduje, że chce się do niej wracać.

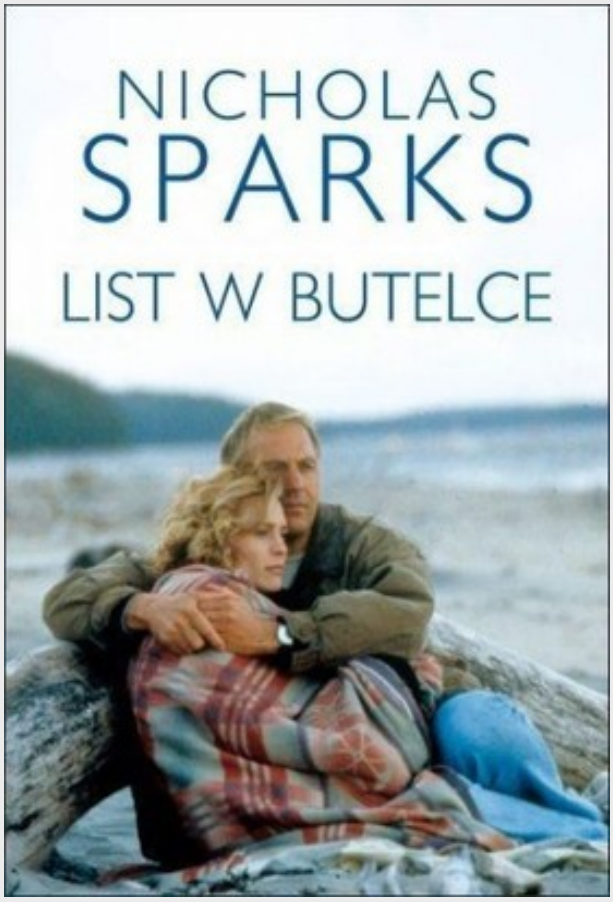

Nicholas Sparks, *List w butelce*, 1998, ilość stron: 332.

Patrycja Fudala

Klasa III LO A

Lekcja o "gębach"

Mam depresję. Mam zaburzenia obsesyjno-kompulsywne. Mam myśli samobójcze. Mam chorobę afektywną dwubiegunową. Mam osobowość borderline. Mam raka. Mam ojca alkoholika. Mam tatuaże. Mam brata mordercę.

Mam e t y k i e t ę. Jak każdy. **To niezwykłe, jak człowiek szybko potrafi ocenić drugą osobę, przez pryzmat niezwykle trywialnych rzeczy, takich jak ubranie czy mimika.** Ilu ludzi chociaż raz w życiu powiedziało, że pewna osoba "z twarzy" wygląda na wredną, złośliwą i złą, której nie można zaufać. Zapewne niejedna kobieta, nawet w miejscu publicznym, potrafi rozpoznać przestępcę po sportowym, ciemnym ubiorze, dodając do tego założony kaptur, (bo to naprawdę nieważne jaka temperatura panuje na zewnątrz) na pewno coś ukradłeś albo masz taki zamiar. To tak jakby każdy człowiek, wykonując rożne czynności, każdego dnia nakładał maskę. Idziesz do pracy? Zakładasz maskę pracownika. Idziesz do szkoły? Maskę ucznia. Idziesz do sklepu, rozmawiasz z przyjacielem, rozmawiasz z kimś obcym... MASKA, MASKA, MASKA. Kiedy tak naprawdę człowiek czuje się pełny, cenny, wartościowy? Kiedy człowiek nie ma maski? Czy takie momenty kiedykolwiek istnieją?

Rak. Nerwica. Depresja. To choroby czy etykiety? Wracając każdego popołudnia z miasta mam wiele okazji słyszeć rozmowy obcych ludzi, dotyczących jeszcze mi bardziej obcych ludzi typu: "a pamiętasz Halinko, tego Henryka co po sąsiedzku mieszkał?" Na co druga osoba odpowiada: "tego z rakiem?". Dokładnie, tego z rakiem. Nieważne czy mężczyzna ten, jest dobrym człowiekiem, wzorcowym ojcem, nieważne że był ofiarą przemocy domowej w dzieciństwie, w ogóle nieistotne jest to, ile poświęcił dla swojej chorej żony. Ważne, że ma raka. Jakby to, że jesteśmy chorzy, biedni, zranieni i porzuceni było wszystkim, co nas definiuje. Mówisz "mam nowotwór" i nagle jesteś traktowany, jak człowiek niezdolny, nawet samodzielnie oddychać. **Dlatego właśnie lepiej udawać, że jest się taką samą osobą jak wszyscy, chociaż w głębi duszy człowiek wie, że jest inny.**

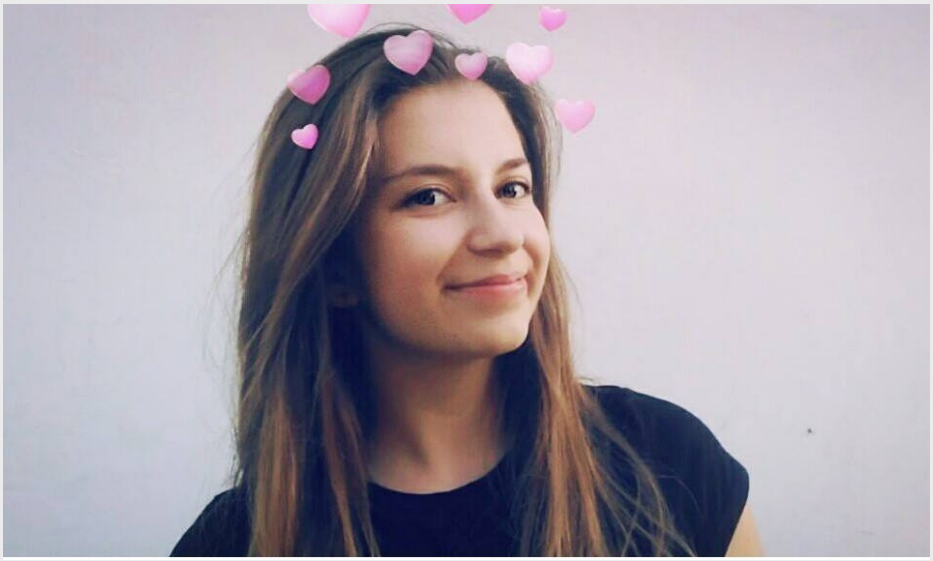

"Człowiek jest najgłębiej uzależniony od swojego odbicia w duszy drugiego człowieka, chociażby ta dusza była kretyniczna…". Gombrowicz i jego "gęby", Freud i "superego", od dawien dawna, człowiek próbuje dotrzeć do psychiki ludzkiej, największej zagadki tego świata. Dlaczego ludzki mózg jest tak podatny na cudzą opinię? I czemu przejmujemy się, co mówi o nas ktoś, kto nigdy nie szedł naszymi drogami, w naszych butach, z naszymi historiami. Niektórzy żyją własnym życiem, inni je tylko wynajmują.

Mogę być chora, mogę być biedna, mogę nie mieć grosza przy duszy. I mogę być najszczęśliwszym człowiekiem na świecie. Bo będę żyć swoim życiem. Będę decydować. Nie będę marionetką, formą narzuconą przez społeczność, kimś bojącym się wyjść przed szereg aby móc się spełnić, być sobą. **Bo żaden człowiek nie jest jedną barwą - jest wszystkimi kolorami jednocześnie, w największej ich jaskrawości.**

Magdalena Kafel
klasa III LO A

Nowe, lepsze, droższe

„Im więcej mam, tym bardziej jestem" – to stwierdzenie stało się prawdą dla przerażająco dużej części ludzi na całym świecie. Iluzja posiadania absurdalnie zmusza nas do szukania swojej własnej wartości w fizycznych, materialnych przedmiotach. Świat zwariował! Ciągle dążymy do chaotycznego zdobywania nowych, lepszych, droższych rzeczy materialnych. A może czasami warto usiąść i zastanowić się, czy jest nam to wszystko potrzebne ?

Zauważamy, że już od najmłodszych lat przywiązujemy ogromną uwagę do rzeczy materialnych. Spora ilość dzieci w wieku około 7 lat posiada swój własny telefon. Brzmi to trochę absurdalnie, ale cóż takie są fakty. Dzieci chwalą się pomiędzy sobą swoimi smartfonami. Kiedy jedno zauważy, że drugie ma lepszy model, budzi się w nim pragnienie posiadania nowego urządzenia. Co za tym idzie? Udaje się do rodziców z prośbą (jeżeli możemy to w ogóle tak określić) o zakup nowego telefonu. A rodzice co na to ? Oczywiście wybierają się do salonu i kupują swojemu dziecku najnowszy model smartfona, bo przecież nie może być gorsze od innych.

W tym czasie na świecie co sześć sekund z głodu umiera jedno dziecko. Czy te pieniądze, zamiast na zupełnie niepotrzebny smartfon dla swojego dziecka, nie można by było przeznaczyć dla głodujących ? Przecież już 30 złotych wystarczy, by zapewnić miesięczne wyżywienie jednemu dziecku w krajach Afryki Wschodniej. Chęć zdobywania nowych rzeczy materialnych u najmłodszych możemy jeszcze zaakceptować. Przecież są tylko dziećmi i nie potrafią jeszcze zrozumieć wielu spraw. Należy jednak zwrócić uwagę na problem materializmu wśród osób dorosłych. Kiedy zamierzamy kupić nowy samochód, wybieramy odpowiednią markę, kolor oraz wyposażenie. Wiadomo, jak to mówią im droższy, tym bardziej wypasiony. Staramy się zdobyć fundusze na swój wymarzony samochód za wszelką cenę. Zostajemy w pracy po godzinach, bierzemy dodatkowe zlecenia, co bardzo często odbija się na życiu rodzinnym, a także na naszym zdrowiu. No cóż, chęć posiadania rzeczy materialnych często jest ważniejsza od innych wartości.

Czy tak naprawdę warto tworzyć NADMIAR w swoim życiu? Czy Schopenhauer naprawdę miał rację, że człowiek skazany jest na wieczne cierpienie, ponieważ nigdy nie da rady zaspokoić wszystkich swoich potrzeb? Warto odpowiedzieć sobie na te pytania zanim wydamy kolejny raz pieniądze na rzecz, którą po kilku dniach wyrzucimy, bo okaże się bezużyteczna.

Patrycja Mucha

Klasa III LO a